



Sygn. akt II CSK 86/11

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bogumiła Ustjanicz

SSA Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa M. R.

przeciwko A. S.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanego -

„C. P.” Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych z siedzibą w P.

o zapłatę odszkodowania i zadośćuczynienia,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 19 października 2011 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 6 października 2010 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powoda na rzecz
interwenienta ubocznego kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł
tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 27 maja 2010 r. w sprawie z powództwa M. R. przeciwko A. S. z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej „C. P.” – Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych w P., zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwoty 3 000 zł odszkodowania i 56 000 zł zadośćuczynienia – z ustawowymi odsetkami, umorzył postępowanie w zakresie żądania zapłaty kwoty 7 000 zł tytułem odszkodowania oraz 75 000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku z cofnięciem powództwa i zrzeczeniem się roszczenia w tej części oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy uznał, że uwzględnieniu powództwa nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że między powodem a interwenientem ubocznym – który jako ubezpieczyciel odpowiada z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za skutki wypadku (postrzelenie powoda przez pozwanego) – zawarta została w toku procesu wytoczonego przez powoda przeciwko „C. P.” Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych (sprawa 386/08 Sądu Rejonowego w K.) ugoda pozasądowa, w której uzgodniono, że kwota 74 000 zł odszkodowania „wyczerpuje wszelkie roszczenia, tak dotychczasowe jak i przyszłe, z tytułu zaistniałej szkody oraz jej następstw i trybu ich dochodzenia od C. P. TUW”. Zdaniem Sądu Okręgowego, wykonanie ugody nie doprowadziło do wygaśnięcia roszczeń powoda w stosunku do pozwanego, skoro brak w niej wyraźnego oświadczenia powoda, z którego wynikałoby, że przez zawarcie ugody zaspokojone zostały jego roszczenia w stosunku do sprawcy szkody. Sąd ten podniósł ponadto, że skoro pozwany, jako ubezpieczający nie był stroną ugody, jej wykonanie spowodowało jedynie wygaśnięcie stosunku zobowiązaniowego pomiędzy ubezpieczycielem i poszkodowanym, natomiast za aktualne uznać należało roszczenia powoda w stosunku do sprawcy szkody, z tym jednak zastrzeżeniem, że przy ustalaniu wysokości należnego powodowi odszkodowania należało mieć na względzie kwotę wypłaconą przez ubezpieczyciela na podstawie ugody.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu sprawy na skutek apelacji wniesionej przez interwenienta ubocznego zmienił wyrok Sądu Okręgowego w części uwzględniającej powództwo i je oddalił, orzekając odpowiednio o kosztach procesu

za obie instancje. Sąd drugiej instancji wskazał, że po zawarciu z ubezpieczycielem (interwenientem ubocznym w niniejszym procesie) ugody pozasądowej w sprawie 386/08 Sądu Rejonowego w K. wytoczonej przeciwko „C. P.” TUW o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę, powód cofnął pozew ze zrzeczeniem się wszelkich dalszych roszczeń wynikających z postrzelenia go przez powoda w czasie polowania, a w toczącym się obecnie postępowaniu nie wykazał żadnych nowych szkód i krzywd, przedstawiając jedynie te, które były już przedmiotem postępowania likwidacyjnego i postępowania sądowego skierowanego przeciwko interwenientowi ubocznemu. Sąd Apelacyjny za błędny uznał pogląd Sądu Okręgowego, że odpowiedzialność sprawcy szkody w stosunku do poszkodowanego ma samodzielny byt i istnieje niezależnie od odpowiedzialności ubezpieczyciela wobec poszkodowanego. Sąd ten, uznając, że odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter akcesoryjny stwierdził, że złożone w sprawie 386/08 oświadczenie powoda o cofnięciu pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia wywarło wpływ nie tylko na odpowiedzialność ubezpieczyciela, lecz także na odpowiedzialność pozwanego, jako sprawcy szkody. Nie ma więc „materialnych możliwości dochodzenia przez powoda dalszego naprawienia szkody i krzywdy”.

W skardze kasacyjnej powód, wnosząc o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w części oddalającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, podniósł zarzut naruszenia art. 822 § 4 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że spełnienie przez ubezpieczyciela świadczenia na rzecz powoda zwolniło z obowiązku świadczenia pozwanego. Zdaniem skarżącego Sąd Apelacyjny naruszył także art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i art. 102 k.p.c. poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego i interwenienta ubocznego kosztów postępowania przed Sądem pierwszej i drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wyrok Sądu Apelacyjnego mimo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu (art. 398¹⁴ k.p.c.). Za taką oceną zaskarżonego orzeczenia i bezzasadnością

powołanego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 822 § 4 k.c. przemawia charakter i istota zobowiązania ubezpieczonego oraz ubezpieczyciela, które powstaje na skutek zdarzenia objętego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej (OC), a także odmienne niż to przyjął Sąd Apelacyjny skutki, jakie powstają wskutek złożenia przez ubezpieczonego oświadczenia o zrzeczeniu się roszczenia w związku z zawarciem z ubezpieczycielem ugody, której przedmiotem są roszczenia przysługujące ubezpieczonemu.

Z chwilą zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej powstaje trójstronny stosunek prawny: ubezpieczony – ubezpieczyciel, ubezpieczony sprawca szkody – poszkodowany oraz ubezpieczyciel – poszkodowany. W rozważanym przypadku jest to zobowiązanie *in solidum*, określane niekiedy solidarnością przypadkową, bierną lub niewłaściwą; stanowi ono twórcze dzieło judykatury Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1972 r., II CK 57/72, OSNCP 1972, poz.183 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1974 r., III CZP 75/73, OSNCP 1974, poz.123). Istota zobowiązania *in solidum* polega na tym, że dłużnicy z różnych tytułów prawnych zobowiązani są do spełnienia na rzecz tego samego wierzyciela identyczne świadczenie, z tym skutkiem, że spełnienie świadczenia przez jednego dłużnika zwalnia drugiego.

W przypadku zobowiązania *in solidum* wynikającego z odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń i sprawcy szkody wierzytelność przeciwko drugiemu z wymienionych podmiotów wynika z przepisów o czynach niedozwolonych, zaś przeciwko zakładowi ubezpieczeń z istnienia stosunku ubezpieczenia między sprawcą szkody i ubezpieczycielem. Cechą charakterystyczną ubezpieczeń OC jest akcesoryjny charakter odpowiedzialności ubezpieczyciela, co oznacza, że ubezpieczyciel odpowiada tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca szkody. Zastrzec należy, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z reguły jest ograniczana ze względu na stosowane przez ubezpieczycieli klauzule wyłączające lub ograniczające zakres przyznanej ochrony. Dodać należy, że poszkodowanemu na podstawie art. 822 § 4 k.c. przysługuje roszczenie bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi (*actio directa*). W doktrynie *actio directa* kwalifikowana jest jako

specyficzna figura prawna, nie podlegająca zaszeregowaniu do tradycyjnej konstrukcji roszczenia deliktowego czy kontraktowego. Na płaszczyźnie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń nabiera cech specyficznych, bowiem jest to odrębne roszczenie prawno- ubezpieczeniowe.

Uwzględniając istotę zobowiązania *in solidum* oraz specyfikę *actio directa* przyjąć należy, że w relacji ubezpieczyciel – poszkodowany, zastosowanie mają zarówno przepisy prawa ubezpieczeń, jak i przepisy prawa cywilnego dotyczące obowiązku naprawienia szkody. Poszkodowany na gruncie takich zasad zajmuje szczególną pozycję prawną wynikającą z tego, że przysługują mu dwa odrębne roszczenia. Między nimi zachodzi - co należy mocno podkreślić - ścisła współzależność polegająca na tym, że oba roszczenia istnieją obok siebie dopóki jedno z nich nie zostanie całkowicie zaspokojone. Innymi słowy poszkodowany nie może uzyskać dwóch odszkodowań, a o tym w jaki sposób i w jakiej kolejności nastąpi realizacja przysługującego mu odszkodowania decyduje on sam, kierując żądanie przeciwko ubezpieczonemu, albo ubezpieczycielowi, albo obu podmiotom jednocześnie.

Odrębność obu roszczeń, zważywszy na ich specyfikę wynikającą z konstrukcji *in solidum* oraz *actio directa*, nie oznacza że – jak wywodził skarżący – w przypadku solidarności nieprawidłowej nie ma zastosowania reguła przewidziana w art.374 k.c., zgodnie z którym odnowienie dokonane między wierzycielem a jednym z dłużników solidarnych zwalnia współdłużników. Przyjęcie poglądu skarżącego przekreślałoby istotę i sens zobowiązania *in solidum*.

Sąd Najwyższy, prezentując pogląd o przysługiwaniu poszkodowanemu dwóch, ale zależnych od siebie roszczeń w takim znaczeniu, że zaspokojenie jednego z nich powoduje wygaśnięcie drugiego, za bezzasadny ocenił pogląd Sądu Apelacyjnego, że oświadczenie powoda o cofnięciu pozwu i zrzeczeniu się roszczenia złożone w sprawie przeciwko ubezpieczycielowi odniosło skutek prawny w stosunku do ubezpieczonego. Zrzeczenie się roszczenia jest oświadczeniem powoda złożonym sądowi o rezygnacji z przysługującego mu roszczenia w stosunku do pozwanego. Jest to zatem czynność powodująca bezzasadność powództwa o dane roszczenie. Innymi słowy, cofając pozew ze zrzeczeniem się

roszczenia powód zamyka sobie drogę do skutecznego wytoczenia w przyszłości przeciwko pozwanemu powództwa o to samo roszczenie. Skutek procesowy cofnięcia pozwu oraz materialnoprawny wynikający z oświadczenia o zrzeczeniu się roszczenia odnosi się wyłącznie do przedmiotu procesu oraz osoby, która jest pozwaną w procesie, w którym takie oświadczenia zostają złożone. Oznacza to, że oświadczenie powoda o zrzeczeniu się roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela nie odniosło skutku wobec ubezpieczonego, ergo nie mogło stanowić – jak błędnie przyjął Sąd Apelacyjny – przyczyny oddalenia powództwa wytoczonego później przeciwko ubezpieczonemu.

Przyczynę taką stanowiła – zawarta między powodem i ubezpieczycielem – ugoda dotycząca odszkodowania za szkodę, do naprawienia której zobowiązani byli *in solidum* pozwany i ubezpieczyciel (interwenient uboczny). Twierdzenie Sądu Apelacyjnego, że wspomniana ugoda jest bez znaczenia dla oceny odpowiedzialności pozwanego (ubezpieczonego) z tego względu, że nie był on stroną tej ugody, należało uznać za bezzasadne. Przeciwnie, to zawarcie z ubezpieczycielem ugody wyczerpującej „wszelkie roszczenia, tak dotychczasowe jak i przyszłe, z tytułu zaistniałej szkody oraz jej następstw”, na podstawie której powodowi wypłacona została kwota 74 000 zł., pozbawiło go możliwości skutecznego dochodzenia w niniejszym procesie dalszego odszkodowania. W następstwie wykonania tej ugody roszczenie przysługujące powodowi wobec ubezpieczyciela zostało całkowicie zaspokojone, powodując jednocześnie wygaśnięcie drugiego roszczenia w stosunku do ubezpieczonego. Przyjąć zatem należało, że wykonanie ugody pozasądowej zawartej przez poszkodowanego z ubezpieczycielem odpowiadającym za szkodę z jej sprawcą (ubezpieczonym) według konstrukcji *in solidum*, oznacza spełnienie świadczenia przysługującego poszkodowanemu, pozbawiając go możliwości skutecznego dochodzenia dalszego odszkodowania od sprawcy szkody. Skutku takiego nie wywołuje oświadczenie poszkodowanego o cofnięciu pozwu i zrzeczeniu się roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela, złożone po zawarciu z nim ugody.

Odwołanie się ogólnie do „zasad współżycia społecznego” i stwierdzenie, że „jedynym źródłem dochodu rodziny jest renta inwalidzka powoda i niewielka pensja żony” nie usprawiedliwia zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c.

Z przytoczonych względów orzeczono, jak w sentencji (art. 398¹⁴ oraz 98 § 1 i 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.).